

Iran wrze

29 września 2022

Irańskie kobiety palą chusty i obcinają włosy w proteście przeciwko śmierci 22-letniej Mahsy Amini. Kobieta zmarła po jej aresztowaniu przez teherańską policję ds. moralności. Filmy zamieszczone w mediach społecznościowych pokazują protestujące kobiety, które podpalają hidżaby i zapowiadają, że chcą „wziąć odwet” za śmierć „swojej siostry” Amini, która zmarła w szpitalu w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy.



Demonstranci domagają się wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci. Naoczni świadkowie oskarżyli funkcjonariuszy o pobicie jej, zadając kłam twierdzeniom policji, według której nie było „żadnego fizycznego kontaktu” między nimi a ofiarą.

Filmy z kobietami obcinającymi włosy, które wyrażają w ten sposób swoje oburzenie tym, jak traktuje je policja, są szeroko udostępniane w mediach społecznościowych. Jedna z najbardziej znanych piosenek irańskich Googoosh oddała hołd zmarłej Amini na koncercie we Frankfurcie.

Policja strzela do protestujących

Co najmniej pięć osób zginęło, a setki innych zostało rannych, w wyniku użycia broni przez irańskie siły bezpieczeństwa. Policja otworzyła ogień do tłumów protestujących przeciwko polityce władz i ograniczaniu praw obywatelskich. Dwie ofiary śmiertelne odnotowano w rodzinnym mieście Amini – Saqez. W mediach społecznościowych pojawiły się filmy pokazujące protestujących uciekających przed ostrzałem w mieście Divandarreh. Nowe protesty wybuchły również w Teheranie, w tym na kilku uniwersytetach, oraz w drugim mieście Iranu – Maszhadzie.

Policja w stolicy użyła gazu łzawiącego i pałek, aby rozproszyć tłumy protestujących skandujących hasła potępiające policję moralności – egzekutorów drakońskich praw, wynikających z szariatu. Kilkaset osób zgromadzonych na teherańskiej ulicy skandowało hasło: „Śmierć republice islamskiej!”. W geście protestu kobiety zrzucały chusty.

Organizacja Iran Human Rights (IHR) z siedzibą w Oslo poinformowała, że w starciach z policją zginęło 31 cywilów. Irańska telewizja państwowa podała, że od momentu wybuchu protestów zginęło 17 osób. Wśród zabitych było pięciu członków sił bezpieczeństwa. Według irańskich mediów państwowych od śmierci młodej kobiety doszło do protestów w około 15 irańskich miastach, a obrońcy praw człowieka mówią o ponad 30 miastach. Dyrektor IHR Mahmud Amiri Moghaddam powiedział AFP, że protesty mogą „być początkiem wielkiej zmiany” w Iranie. „Od 15 lat śledzę sytuację w zakresie praw człowieka i demonstracje w Iranie; nigdy nie widziałem ludzi tak wściekłych” – powiedział obrońca praw człowieka.

Władza mówi o spisku „zawodowych buntowników”

Dymisja szefa teherańskiej policji ds. moralności oraz zapowiedź prezydenta kraju Ebrahima Raisiego o wszczęciu śledztwa w sprawie śmierci Amini nie zdołały stłumić społecznego gniewu. Od czasu rewolucji islamskiej w 1979 roku, oprócz obowiązku noszenia chust, kobiety w Iranie mają zakaz noszenia obcisłych spodni, ubrań odsłaniających kolana, podartych dżinsów i strojów w jaskrawych kolorach.

Szef policji w Teheranie, generał Hossein Rahimi, określił oskarżenia formułowane pod adresem policji jako „niesprawiedliwe”, stwierdzając jednocześnie, że Amini naruszyła przepisy regulujące kwestię kobiecego stroju w miejscach publicznych. Gen. Rahimi przekonywał, że „dowody pokazują, że nie było zaniedbań lub niewłaściwego zachowania

ze strony policji”. „Jest to niefortunny incydent i życzymy sobie, aby nigdy więcej nie doszło do takich incydentów” – powiedział.

Szef wymiaru sprawiedliwości Iranu nakazał siłom bezpieczeństwa rozprawienie się z ogólnokrajowymi protestami. Sędzia Gholam-Hussein Mohseni-Edschehi poinstruował wymiar sprawiedliwości i policję, aby nie zawierały żadnych kompromisów w kontaktach z „zawodowymi buntownikami” i przywódcami zamieszek.

Policja utrzymuje, że Amini zmarła w wyniku ataku serca, ale rodzina zaprzecza tej wersji wydarzeń i podkreśla, że ich córka cieszyła się „doskonałym zdrowiem”. Jej ojciec, Amjad Amini, powiedział agencji prasowej Fars, że nie ufa policji w tej sprawie. Świadkowie potwierdzają, że Amini została pobita w policyjnej furgonetce. Śmierć Amini spotkała się z międzynarodowym potępieniem. Francja wezwała Teheran do „uczciwego śledztwa, które pozwoli rzucić światło na okoliczności tej tragedii”.

Rzecznik Josepa Borrella, szefa polityki zagranicznej Unii Europejskiej, powiedział, że sprawcy „zabójstwa” Amini muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności, a władze Iranu powinny przestrzegać praw swoich obywateli.

Kontrowersyjny wpis redakcji ZDF

Sprawa śmierci młodej Iranki wzbudziła żywe zainteresowanie w Niemczech. Redakcja ZDF w mediach społecznościowych skomentowała sprawę następująco:

„Zdarzenie dotyczy śmierci kobiety w policyjnym areszcie, której okoliczności nie zostały jeszcze wyjaśnione. Pojawiają się jednak zarzuty dotyczące przemocy ze strony policji. Jej aresztowanie odbyło się na mocy odpowiednich przepisów prawa w Iranie, które słusznie krytykujecie. Jednak stosowanie krytyki prawa w Iranie w ogóle do noszenia chusty szkaluje osoby

noszące chusty i powieła antymuzułmański rasizm”.

Wypowiedź ta spotkała się ze zdecydowaną krytyką internautki. „Pochodzę z Iranu. Tym głupim komentarzem napluli państwo w twarz Mahsy Amini i mnie oraz WSZYSTKIM liberalnym kobietom w Iranie. Czy ten post faktycznie miał wyrażać solidarność, czy miał wbić nóż w nasze plecy? Wstydzicie się. Odkąd Mahsa Amini została pozbawiona życia, niestety nie mam siły, by debatować z wami i przekonać was, jak tym głupim komentarzem podwajają państwo nasze cierpienia”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl